

Sygn. akt IV KS 10/21

POSTANOWIENIE

Dnia 9 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Antoni Bojańczyk

w sprawie **I. G. i D. G.**,
oskarżonych o czyny z art. 207 § 1 k.k.,
na posiedzeniu bez udziału stron (art. 539e § 1 k.p.k.),
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 9 kwietnia 2021 r.,
skargi obrońcy oskarżonych na wyrok Sądu Okręgowego w C.
z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. VII Ka (...),
uchylający wyrok Sądu Rejonowego w M.
z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. II K (...),
i w tym zakresie przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

p o s t a n o w i ł:

- 1. skargę oddalić;**
- 2. obciążyć I. G. i D.G. kosztami sądowymi postępowania skargowego w częściach ich dotyczących.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w M. z dnia 13 grudnia 2019 r., sygn. II K (...) I. G. i D. G. zostali uznani winnymi zarzucanych im czynów z art. 207 § 1 k.k. Na podstawie art. 66 § 1 i 2 k.k. oraz art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne w stosunku do każdego z nich Sąd Rejonowy w M. warunkowo umorzył, ustalając okres próby

na okres odpowiednio trzech i dwóch lat. Ponadto sąd orzekł zarówno od I. G. jak i od D. G. świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę na rzecz pokrzywdzonych W. G., J. G. i B. G. oraz rozstrzygnął w przedmiocie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu oraz kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie to zostało poddane kontroli odwoławczej na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego, który wyrok sądu pierwszej instancji zaskarżył w całości na niekorzyść oskarżonych. W wywiedzionym przez prokuratora środka zaskarżenia, powołując się na przepis art. 438 pkt. 3 k.p.k., sformułowano zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia Sądu Rejonowego w M. i mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym uznaniu, że wina i społeczna szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonym nie są znaczne, pomimo że okoliczności popełnienia zarzucanych im czynów decydują o stopniu winy oskarżonych oraz społecznej szkodliwości zarzucanych im czynów, co prowadzi do przeciwnego wniosku biorąc pod uwagę sposób działania i rodzaj naruszonego dobra małoletnich dzieci, w następstwie czego niesłusznie warunkowo umorzono wobec nich postępowanie karne, a nadto sąd nie zweryfikował przy stosowaniu tej instytucji czy oskarżeni nie byli karani, co warunkuje zastosowanie instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Sprawa stała się przedmiotem rozpoznania przed Sądem Okręgowym w C., który wyrokiem z dnia 26 listopada 2020 r., sygn. VII Ka (...), uchylił zaskarżony wyrok sądu *a quo* i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w M. do ponownego rozpoznania.

W skardze na wyrok sądu odwoławczego obrońca I. G. i D. G. zarzucił orzeczeniu sądu *ad quem* na podstawie art. 539a § 1 k.p.k.) naruszenie następujących przepisów postępowania karnego:

1. art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k. poprzez wskazanie jako przyczyny odesłania wyroku do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji konieczności przeprowadzenia na nowo przewodu w całości przy jednoczesnym podzieleniu ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w M. i wskazaniu, że sąd ten powinien jedynie po raz wtóry dokonać oceny stopnia

społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy oskarżonych, co wyklucza konieczność przeprowadzenia przewodu w całości;

2. art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. poprzez uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji w oparciu o wniosek apelacji prokuratora przy jednoczesnym zakwestionowaniu podstawy tego wniosku, tj. orzeczenie ponad zaskarżenie, albowiem prokurator oparł swoją apelację na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, zaś sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, a mimo to przychylił się do wniosku o uchylenie wyroku, choć zakwestionował jego podstawę.

W konkluzji autor skargi na wyrok sądu odwoławczego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w C. do ponownego rozpoznania.

Odpowiadając na skargę na wyrok sądu odwoławczego Zastępca Prokuratora Rejonowego Prokuratury Rejonowej w M. wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga na wyrok sądu odwoławczego wniesiona przez obrońcę oskarżonych I. G. i D.G. okazała się niezasadna i w konsekwencji podlegała oddaleniu.

W pierwszej kolejności należy wskazać na to, że skargę na wyrok sądu odwoławczego można wnieść — *verba legis* — wyłącznie z powodu naruszenia przez sąd odwoławczy (przez wyrok sądu odwoławczego, którym uchylono wyrok sądu pierwszej instancji i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania) art. 437 k.p.k. lub z powodu uchybień określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. (art. 539a § 3 k.p.k.). Uchybień należących do tej ostatniej kategorii obrońca oskarżonych w skardze skierowanej przeciwko wyrokowi Sądu Okręgowego w C. z dnia 26 listopada 2020 r. w ogóle nie podnosi.

Odnosząc się zaś do naruszeń prawa wskazanych w *petitum* skargi na wyrok sądu odwoławczego wniesionej przez adw. D. K. należy wskazać, że zostały w niej sformułowane zarzuty o dwojakim charakterze.

W zarzucie oznaczonym jako pkt. 2 *petitum* wyartykułowany został zarzut uchybienia przez sąd odwoławczy przepisom art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 k.p.k. Uchybienie to miałoby polegać na tym, że sąd *ad quem* „uchylił wyrok [sądu pierwszej instancji] i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi I instancji w oparciu o wniosek apelacji Prokuratora przy jednoczesnym zakwestionowaniu podstawy tego wniosku, tj. orzeczenie ponad zaskarżenie, albowiem Prokurator oparł swoją apelację na zarzucie błędu w ustaleniach faktycznych, zaś sąd II instancji podzielił ustalenia faktyczne sądu I instancji, a mimo to przychylił się do wniosku o uchylenie wyroku, choć zakwestionował jego podstawę”. Zarzut ten — z uwagi na jednoznaczne brzmienie przepisu art. 539a § 3 k.p.k. — w ogóle nie może stanowić podstawy procesowo skutecznej skargi na wyrok sądu odwoławczego. Stanowisko to nie wymaga szerszego uzasadnienia w odniesieniu do treści przepisu art. 433 § 1 k.p.k., którego uchybienie — z uwagi na treść art. 539a § 3 k.p.k. — nie może stanowić prawnie dopuszczalnej podstawy skargi na wyrok sądu odwoławczego. Nie wolno tracić z pola widzenia tego, że po wprowadzeniu do kodeksu postępowania karnego skargi na wyrok sądu odwoławczego wyraźnie rysuje się delimitacja pomiędzy podstawami dwóch nadzwyczajnych środków zaskarżenia, tj. kasacji z jednej strony (w przypadku którego to środka, podstawą jego wniesienia może być szerokie spektrum najpoważniejszych uchybień prawnych — art. 523 § 1 zd. pierwsze k.p.k.), oraz skargi na wyrok sądu odwoławczego, co do której ustawodawca ograniczył podstawy wniesienia tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia wyłącznie do bardzo wąskiej kategorii taksatywnie wskazanych uchybień przepisów prawa procesowego. Wśród tych uchybień brak jest naruszenia przepisu art. 433 § 1 k.p.k. (zarzut naruszenia tego przepisu mógłby stanowić podstawę prawnie dopuszczalnego zarzutu kasacyjnego). Jeśli zaś chodzi o wskazane przez autora skargi na wyrok sądu odwoławczego naruszenie przepisu art. 437 § 1 k.p.k., to także i ten zarzut jest niedopuszczalny w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego, jeśli nie towarzyszy mu podniesienie w tym szczególnym, nadzwyczajnym środku zaskarżenia okoliczności, że uchybienie, którego dopuścił się sąd odwoławczy polegało na braku istnienia warunków do wydania orzeczenia kasatoryjnego wskazanych w treści przepisu art. 437 § 1 zd.

drugie k.p.k. To prawda, że literalne odczytanie treści art. 539a § 3 k.p.k. zdaje się wskazywać na pierwszy rzut oka na to, że również „samoistne” naruszenie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. może stanowić podstawę prawnie dopuszczalnego zarzutu wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego. Wszak ustawodawca nie dokonał w tym przepisie stosownej dyferencjacji i nie wskazał na konkretną jednostkę redakcyjną art. 437 k.p.k. Stanowisko takie pomija jednak wyraźny kontekst systemowy, w którym osadzony został w kodeksu postępowania karnego przepis art. 539a § 3 k.p.k, to jest przede wszystkim § 1 tego przepisu oraz istotę i racje wprowadzenia do systemu prawa karnego procesowego instytucji skargi na wyrok sądu odwoławczego. Otóż uwzględnienie zarówno tego kontekstu, jak i funkcji spełnianych przez skargę na wyrok sądu odwoławczego (które można zidentyfikować jako dążenie do ograniczenia wydawania wydłużających postępowanie orzeczeń kasatoryjnych wyłącznie do tych układów procesowych, w których rzeczywiście zachodzą przesłanki otwierające drogę do uchylenia wyroku sądu odwoławczego i obligujących do przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym) upoważnia do jednoznacznego wniosku, że podstawą skargi na wyrok sądu odwoławczego nie może być wyłącznie naruszenie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. (który, nawiasem mówiąc, precyzuje wyłącznie rodzaje rozstrzygnięć sądu zapadające w postępowaniu odwoławczym pod rozpoznaniu środka odwoławczego, tj. rozstrzygnięcie utrzymujące zaskarżone orzeczenie w mocy, zmieniające w całości lub w części zaskarżone orzeczenie, uchylające zaskarżone orzeczenie w całości lub w części) czy też naruszenie tego przepisu i jakiegokolwiek innego przepisu ustawy postępowania karnego. Podstawą skargi na wyrok sądu odwoławczego i przedmiotem badania w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi osnutej na procesowo dopuszczalnych podstawach (poza ewentualnym zmaterializowaniem się bezwzględnych podstaw odwoławczych określonych w przepisie art. 439 § 1 k.p.k. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji) może być w y ł ą c z n i e weryfikacja tego, czy *in concreto* wydanie orzeczenia kasatoryjnego, połączonego z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania przed sądem pierwszej instancji nastąpiło w związku ze stwierdzeniem przez sąd odwoławczy uchybień określonych w art. 439 § 1 k.p.k., w związku z koniecznością

przeprowadzenia przez sąd pierwszej instancji przewodu sądowego na nowo w całości lub w związku z uznaniem przez sąd *ad quem*, że zachodzą podstawy do wydania orzeczenia skazującego, a jest to niemożliwe z uwagi na zaistnienie w sprawie układu procesowego, o którym mowa w przepisie art. 454 k.p.k. Podniesienie zarzutu opartego na naruszeniu przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w związku z art. 433 § 1 k.p.k. nie może zatem stanowić prawnie dopuszczalnej podstawy wniesienia skargi na wyrok sądu odwoławczego i powoduje, że w zakresie zarzutu wymienionego w pkt. 2 *petitum* wniesiona przez obrońcę skarga na wyrok sądu odwoławczego oscyluje na granicy procesowej dopuszczalności.

Wyłącznie pierwszy z zarzutów wskazanych przez autora skargi (pkt. 1 *petitum*), który wskazuje na naruszenie przez Sąd Okręgowy w C. przepisu art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k. (co koreluje z podstawą skargi na wyrok sądu odwoławczego wskazaną w treści przepisu art. 539a § 3 k.p.k.) mieści się w przewidzianych przez kodeks postępowania karnego podstawach skargi na wyrok sądu odwoławczego. Uchybienie sądu odwoławczego, Sądu Okręgowego w C., miało — w opinii obrońcy — polegać na tym, że sąd ten cyt. „wskazał jako przyczyny odesłania wyroku do ponownego rozpoznania sądowi I instancji konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości przy jednoczesnym podzieleniu ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego w M. i wskazaniu, że sąd ten powinien jedynie po raz wtóry dokonać oceny społecznej szkodliwości czynu oraz stopnia winy oskarżonych, co wyklucza konieczność przeprowadzenia przewodu w całości”.

Ocena zasadności tego zarzutu nie przedstawia się jednoznacznie. Rzecz w tym bowiem, że lektura uzasadnienia rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w C. zaskarżonego skargą nie daje jasnej odpowiedzi na pytanie, co dało asumpt do wydania przez ten sąd orzeczenia kasatoryjnego i co stanowiło powód uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym Sądowi Rejonowemu w M. Z jednej bowiem strony sąd odwoławczy deklaruje, że powodem uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji była konieczność wydania co do oskarżonych orzeczenia skazującego w drugiej instancji, co było niemożliwe — w opinii sądu — z uwagi na obowiązywanie reguły *ne peius* określonej w przepisie art. 454 § 1 k.p.k. Sąd

Okręgowy w C. w pisemnych motywach wskazuje bowiem na to, że „respektując treść przepisu art. 454 § 1 k.p.k., z którego wynika, że Sąd odwoławczy nie może skazać oskarżonego, który został uniewinniony w pierwszej instancji lub co do którego w pierwszej instancji umorzono postępowanie, a także zgodnie z treścią uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20 września 2018 r., sygn. I KZP 10/18 sąd uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu”. Z drugiej jednak strony w sekcji uzasadnienia sporządzonego na urzędowym formularzu, dotyczącej przyczyny, zakresu i podstawy prawnej uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji (5.3) Sąd Okręgowy w C. zdaje się wskazywać na zgoła odmienną podstawę wydania orzeczenia kasatoryjnego. Podaje bowiem Sąd Okręgowy w C., że podstawą uchylenia zaskarżonego orzeczenia była „konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości”. Który z tych wzajemnie znoszących się powodów przesądził zatem o potrzebie wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M.? Bez rozwiązania tego dylematu, mającego swe źródło w zasadniczym dysonansie w partii motywacyjnej orzeczenia, w której zwerbalizowane zostały wzajemnie wykluczające się powody wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego, i udzielenie odpowiedzi na pytanie o to, co r z e c z y w i ś c i e przesądziło o uchyleniu zaskarżonego orzeczenia i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w M. nie jest możliwe ustosunkowanie się do zarzutu wyartykułowanego w pkt. 1-szym *petitum* skargi na wyrok sądu odwoławczego.

Kompleksowa analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że wydanie przez sąd *ad quem* orzeczenia kasatoryjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu postępowaniem pierwszoinstancyjnym n i e b y ł o p o d y k t o w a n e koniecznością przeprowadzenia na nowo w całości przewodu sądowego przez Sąd Rejonowy w M. (art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k.), lecz nabraniem — po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej przez Sąd Okręgowy w C. — kategorycznego przekonania, że na podstawie dokonanych w sprawie i prawidłowo ocenionych ustaleń faktycznych dotyczących stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym niedopuszczalne było wydanie wyroku warunkowo umarzającego postępowanie. Świadczą o tym nie tylko

obszerniejsze wywody zawarte w rubryce 3.1 uzasadnienia formularzowego. Sąd Okręgowy w C. wręcz frontalnie zakwestionował w nich dokonaną przez sąd *a quo* ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonym w przyznaniu dopuszczalności warunkowego umorzenia postępowania karnego, ostatecznie dochodząc do konkluzji, że uwzględnienie okoliczności związanych ze stopniem społecznej szkodliwości czynów oskarżonych oraz „natężenie realizacji znamion przestępstwa z art. 207 § 1 k.k. w sposób kategoriyczny, wykluczają możliwość przyjęcia, iż wobec oskarżonych istnieje możliwość warunkowego umorzenia postępowania”. Należy zwrócić uwagę na to, że także w sekcji 5.3 uzasadnienia formularzowego jako podstawę uchylenia zaskarżonego wyroku wskazał Sąd Okręgowy w C. na to, że nie ma jego zdaniem podstaw do warunkowego umorzenia postępowania wobec I. G. i D. G.

Ponadto sąd *ad quem* nie tylko nie rozwinął szerzej lapidarnej wskazówki dotyczącej ponownego postępowania przed sądem pierwszej instancji i czynności, które miałyby zostać powtórzone w postępowaniu prowadzonym ponownie i przyczyn sformułowania takiej dyrektywy, tj. nie wskazał na to, aby zaistniała konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości w związku ze zmaterializowaniem się jakichkolwiek uchybień dyskredytujących w s z y s t k i e dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, co mogłoby ewentualnie skutkować koniecznością przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości. Sąd Okręgowy w C. ograniczył się w tym zakresie (we właściwej rubryce uzasadnienia formularzowego) do polecenia sądowi *a quo*, aby ten dokonał prawidłowej oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonych, a także stopnia winy. Nie można pominąć także i tej okoliczności, że w zakresie, w którym było to niezbędne dla oceny prawidłowości rozstrzygnięcia co do warunkowego umorzenia postępowania sąd odwoławczy z własnej inicjatywy uzupełniając przeprowadził postępowanie dowodowe (zweryfikowanie karalności oskarżonych na podstawie aktualnej karty karnej oskarżonych, *k. 621-622 akt, t. IV*), co wskazuje na to, że ewentualne częściowe uzupełnienie postępowania dowodowego może być bez żadnych przeszkód dokonane na forum rozprawy przed sądem odwoławczym. Sumując należy zatem stwierdzić, że powodem wydania orzeczenia kasatoryjnego i przekazania sprawy

do ponownego rozpoznania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie była konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu sądowego w całości (art. 437 § 2 zd. drugie *in fine* k.p.k.), lecz kateryczne przekonanie sądu *ad quem* co do tego, że sąd pierwszej instancji wadliwie warunkowo umorzył postępowanie wobec oskarżonych, a jedynie treść przepisu art. 454 § 1 k.p.k. stanęła na przeszkodzie wydania w drugiej instancji trafnego — zdaniem Sądu odwoławczego — na gruncie prawidłowo dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych orzeczenia skazującego.

Tym samym sformułowany w skardze na wyrok sądu odwoławczego zarzut naruszenia przez sąd odwoławczy przepisu normującego jedną z przesłanek, która otwiera drogę do wydania orzeczenia kasatoryjnego (konieczność przeprowadzenia przewodu sądowego na nowo w całości) należało ocenić jako bezzasadny — i to w stopniu oczywistym, skoro do uchylenia orzeczenia doszło na podstawie dostrzeżenia przez sąd odwoławczy blokady normatywnej wynikającej z przepisu art. 454 § 1 k.p.k.

Na marginesie tylko wypadało zwrócić uwagę jeszcze na dwie istotne kwestie wyłaniające się na tle niniejszej sprawy. Po pierwsze, przekonanie Sądu odwoławczego o tym, że przepis art. 454 § 1 k.p.k. stoi na przeszkodzie wydania orzeczenia skazującego w drugiej instancji I. G. i D. G. nie miało uzasadnionych podstaw w układzie procesowym sprawy oraz na gruncie obowiązującego w dacie orzekania stanu prawnego: po nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z roku 2019 przepis ten nie stanowi już bowiem bariery dla wydania orzeczenia skazującego przez sąd *ad quem*, jeśli tylko w pierwszej instancji warunkowo umorzono postępowanie wobec oskarżonego (-ych). Taką blokadę uruchamia wyłącznie zaistnienie układu procesowego, w którym w pierwszej instancji doszło do (1) u n i e w i n n i e n i a bądź (2) n i e k w a l i f i k o w a n e g o u m o r z e n i a postępowania. Warunkowe umorzenie postępowania w pierwszej instancji straciło więc *de lege lata* walor przeszkody dla skazania oskarżonego przez sąd drugiej instancji i nie jest już czynnikiem wyzwalającym działanie w postępowaniu bariery procesowej *ne peius*. Zatem kateryczna ocena wadliwości sposobu ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynów zarzuconych oskarżonym i wadliwego uznania przez sąd pierwszej instancji, że stopień ten nie jest znaczny oraz — w konsekwencji — stanowcze przeświadczenie sądu *ad quem*, że niedopuszczalne

było warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonych powinna była skutkować — gdyby sąd ten właściwie zdekodował aktualnie obowiązujące brzmienie art. 454 § 1 k.p.k. i zastosował się do dyspozycji tego przepisu — wydaniem orzeczenia skazującego oboje oskarżonych w drugiej instancji. Dostrzeżenie tego uchybienia i korektura wadliwego rozstrzygnięcia sądu odwoławczego w postępowaniu zainicjowanym wniesieniem skargi na wyrok sądu odwoławczego nie jest jednak obecnie możliwa. I to nie tylko z uwagi na treść podniesionych zarzutów w skardze na wyrok sądu odwoławczego, ale — przede wszystkim — z uwagi na całkowicie fundamentalne względy wiążące się z określeniem zadań obrońcy w postępowaniu karnym oraz charakterem przedsięwziętych przez niego czynności procesowych. Otóż nawet gdyby obrońca trafnie zdiagnozował powód uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do rozpoznania sądowi pierwszej instancji w postępowaniu ponownym (i dał temu wyraz w treści skargi na wyrok sądu odwoławczego), to przecież z uwagi na zupełnie oczywiste uwarunkowania procesowe (art. 86 § 1 k.p.k.), ewentualne zakotwiczenie w niniejszej konfiguracji prawnej skargi na wyrok sądu odwoławczego o zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy w C. przepisu art. 454 § 1 k.p.k. należałoby uznać za rażąco wykraczające poza granice umocowania obrońcy do działania w procesie karnym, a tym samym — za niedopuszczalne.

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w sentencji postanowienia.